

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **J. B.**,
skazanego za czyn z art. 178a § 4 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 5 marca 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 28 czerwca 2024 r., II Ka 244/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu
z dnia 16 stycznia 2024 r., II K 650/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego J. B. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. R. , Kancelaria Adwokacka w Z., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zamościu J. B. został uznany za winnego czynu z art. 178a § 4 k.k., za który wymierzono mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I i II), a także orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio (pkt III) i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10000 zł (pkt IV). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet zakazu prowadzenia pojazdów okresu zatrzymania prawa jazdy (pkt V) oraz kosztów procesu (pkt VI).

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony, który zaskarżył wyrok w całości, sformułował środek odwoławczy w sposób opisowy, wskazując jednak, że w szczególności kwestionuje kwalifikację czynu, z którą się nie zgadza, skazanie za czyn, którego się nie dopuścił i rozstrzygnięcie wszystkich sprzecznych okoliczności na jego niekorzyść.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 28 czerwca 2024 r., II Ka 244/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, która zaskarżyła go w całości, zarzucając:

„I. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a mianowicie: art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k., poprzez:

a) naruszenie zasady prawdy materialnej i obiektywizmu, wynikającej z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k. przez oparcie winy oskarżonego tylko i wyłącznie o dowody i okoliczności wskazujące na niekorzyść J. B. z całkowitym pominięciem okoliczności korzystnych w postaci wskazywania przez wymienionego innej osoby mającej dostęp do jego samochodu w czasie zaistnienia kolizji drogowej – co w kontekście niejednoznacznych i niepewnych ustaleń co do wyglądu sprawcy wskazywanych przez Świadków prowadzi do wniosku, wbrew ustaleniom Sądu II instancji, iż wina oskarżonego nie została wiarygodnie ustalona. Sąd wbrew cytowanym zasadom za zasadne nie wiadomo dlaczego ustalenie i zbadanie okoliczności wskazanych przez oskarżonego w zakresie jego niewinności

[przytoczono wiernie treść zarzutu kasacji, dostrzegając to, że ostatnie zdanie tego zarzutu jest niezrozumiałe – dopisek SN]”;

b) naruszenie zasady domniemania niewinności wynikającej z art. 5 § 1 k.p.k. przez ustalenie w ramach kontroli apelacyjnej, iż nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości w ramach zgromadzonego materiału dowodowego, iż sprawcą występkę z art. 178a § 4 k.k. jest tylko i wyłącznie J. B., a jego subiektywna ocena nie może mieć żadnego znaczenia dla przypisania mu winy, kiedy faktycznie z dowodów w postaci zeznań świadków m.in. G. K., D. D., K. K., B. W., nagrań z wideokamer nie można jednoznacznie określić osoby kierującej samochodem marki Peugeot, co także potwierdzają jednoznaczne wyjaśnienia oskarżonego, wskazującego na kierowanie samochodem przez T.. Zaś odosobnione i nieprecyzyjne, a tym samym mało wiarygodne zeznania M. D. nie podważają domniemania niewinności oskarżonego;

c) naruszenie zasady swobodnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wszelkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a które w środку odwoławczym wskazywał oskarżony, jak też jego obrońca, przede wszystkim nieustalenie ew. osoby, którą kategorycznie od początku postępowania wskazywał J. B. o nazwisku T., a która w czasie zaistnienia występkę miała dostęp do samochodu oskarżonego, co potwierdza św. D. D., co w kontekście braku innych pewnych i niebudzących wątpliwości dowodów co do sprawcy zdarzenia wymagało w ramach kontroli apelacyjnej sprawdzenia. Także nie ustosunkował się Sąd II instancji co do nieprecyzyjnych, niespójnych zeznań św. M. D. w zakresie rozpoznania kierowcy powodującego kolizję podnoszonych w apelacji, a które pozostają w sprzeczności z innymi dowodami osobowymi i rzeczowymi, co w konsekwencji powoduje naruszenie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k.;

nadto

2) naruszenie art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. przez nieuwzględnienie zarzutu niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wysokości 5 miesięcy do stopnia ew. zawinienia, a przede wszystkim wymierzenie środka karnego z art. 42 § 3 k.k. dożywotniego prowadzenia pojazdów mechanicznych w zw. z art. 178a § 4 k.k. w oparciu o wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.06.2024 r., SK 22/21, jako niezgodnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i bezpodstawnym przyjęciu, iż wyrok ten nie może dla oskarżonego rodzić żadnych pozytywnych skutków prawnych poprzez brak jego ogłoszenia w dzienniku urzędowym”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu, jak również zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przypisanych.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżąca co prawda wskazała wśród przepisów, których naruszenie zarzuca Sądowi odwoławczemu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. (choć prawidłowo powinien to być art. 457 § 3 k.p.k.), wyznaczające standard rzetelnej kontroli odwoławczej, jednakże argumentacja kasacji i treść zarzutów prowadzą do wniosku, że skarżąca odnosi się do przepisów, które stosował Sąd I instancji, a nie Sąd odwoławczy. Ponadto, wydźwięk nadzwyczajnego środka zaskarżenia sugeruje, że autorka kasacji tak naprawdę zmierza do zakwestionowania oceny dowodów przeprowadzanej przez Sąd I instancji, która została zaakceptowana przez Sąd odwoławczy, oraz poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. W istocie kasacja stanowi próbę przekonania Sądu Najwyższego, że Sąd odwoławczy powinien podzielić ocenę dowodów i wersję wydarzeń przedstawianą przez skazanego, a skoro tego nie uczynił, to miało miejsce rażące naruszenie prawa. Tego typu działanie nie mogło być skuteczne, skoro zgodnie z wolą ustawodawcy o zasadności kasacji decyduje wykazanie przez skarżącego, że miało miejsce rażące naruszenie prawa, które dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Nie można uznać, aby Sąd odwoławczy naruszył przepisy regulujące standard kontroli odwoławczej. Sąd ten rozpoznawał apelację od wyroku Sądu I instancji sporządzoną osobiście przez oskarżonego, odniósł się do kwestii tam

podnoszonych, zmierzających przede wszystkim do zakwestionowania sprawstwa. Wskazał, dlaczego nie można dać wiary wyjaśnieniom skazanego i wersji przez niego prezentowanej, odwołał się do zeznań świadków i rozpoznania skazanego przez tychże świadków, prawidłowo zwrócił uwagę na wiarygodność dowodów, które prowadziły do wniosku o konieczności pociągnięcia J. B. do odpowiedzialności karnej. Trafnie też wskazano, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia i oceny Sądu I instancji i po części odesłał do tych ocen z uwagi na trafność uzasadnienia Sądu I instancji i treść apelacji oskarżonego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2024 r., IV KK 414/24; z dnia 30 listopada 2023 r., III KK 419/23).

Fakt, że Sąd odwoławczy uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do pociągnięcia skazanego do odpowiedzialności karnej nie może być uznany za przejaw rażącego naruszenia prawa. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że za trafnością rozstrzygnięcia apelacyjnego przemawia m.in. to, że skazany przyznał się do spożywania alkoholu w dniu zdarzenia (wyjaśnienia k. 98). Ponadto, skazany został prawomocnie ukarany za kolizję, która stanowiła przyczynek do ustaleń o prowadzeniu przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości (wyroki k. 85 i k. 123 akt II W 541/22). Zachowanie skazanego, jak

również jego tożsamość, zostały potwierdzone przez świadków zdarzenia. Świadek kolizji – M. D. – wprost rozpoznał skazanego jako osobę biorącą w niej udział (k. 13v i k. 52v – „bez wątpienia to ten mężczyzna kierował pojazdem Peugeot Partner”; ponadto w czasie rozprawy świadkowi odczytano zeznania złożone w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, które potwierdził (k. 107v), a w toku których stwierdził, że „ja go rozpoznałem na sto procent” – k. 76 akt sprawy II W 541/22). Z kolei świadek G. K. jechał za skazanym od momentu kolizji, opisał jazdę zygzakiem, a także to, że kierujący po wyjściu z pojazdu zachwiał się, świadek zawiadomił Policję. Świadek ten rozpoznał skazanego na pewnym poziomie prawdopodobieństwa – „ja nie jestem w stanie jednoznacznie wskazać mężczyzny, który brał udział w tym zdarzeniu drogowym, jednak najbardziej podobny do tego mężczyzny jest oznaczony jako nr 3 (skazany)” (k. 53v). Dodatkowo, wsparciem poczynionych ustaleń faktycznych jest nagranie monitoringu z posesji przy ul. Wyszyńskiego, na którym widać, jak pojazd biorący udział w kolizji wjeżdża na nią i wysiada z niego kierowca, który bardzo mocno się chwieje. Zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że jest to zachwianie spowodowane spożyciem alkoholu (nagranie z kamery nr 2 – płyta CD k. 18, protokół oględzin k. 36, nagrania odtwarzane na rozprawie – k. 126, k. 130). Nie bez znaczenia pozostają także zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy są jednak główne świadkami pośrednimi. Najistotniejszymi z nich są zeznania K. K., który uczestniczył w zatrzymaniu skazanego, a także rozpoznał skazanego jako osobę, która została zatrzymana (zwłaszcza k. 82v-83 akt II W 541/22).

W świetle takiego materiału dowodowego wskazania skazanego w jego wyjaśnieniach, że pojazd mogła prowadzić inna osoba, nie wytrzymują krytyki i słusznie zostały uznane za niewiarygodne, co też zaakceptował Sąd odwoławczy. Co do powodów uznania wyjaśnień skazanego za niewiarygodne w tej kwestii obszernie wypowiedział się już Sąd I instancji, a Sąd Okręgowy tę ocenę jedynie zaakceptował, co w żaden sposób w realiach tej sprawy nie może być ocenione w kategoriach rażącego naruszenia prawa. Nie można także zgodzić się z argumentacją kasacji co do niepewnego rozpoznania skazanego. Owszem, rozpoznanie przez G. K. opierało się na prawdopodobieństwie, jednakże rozpoznanie przez M. D. było stanowcze i pewne.

Wydźwięku opisanych dowodów nie zmieniają zeznania świadka D. D., na które powołuje się obrońca w zarzucie z punktu c. Świadek ten w postępowaniu przygotowawczym wskazał wyłącznie, że osoba o nazwisku T. piła piwo z nim i ze skazanym oraz że miała dostęp do samochodu skazanego. Jednak świadek nie zeznawał na temat tego kto, jak i kiedy miał prowadzić samochód, bowiem tego nie pamiętał, wskazał jedynie, że każdy rozszedł się w swoją stronę (k. 55v). Co istotne, przesłuchiwany przed Sądem Rejonowym D. D. wskazał wprost, że nie wie czy skazany kierował w dniu zdarzenia samochodem (k. 109).

Podsumowując tę część rozważań, trzeba wskazać, że nie doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia prawa związanego ze standardem kontroli odwoławczej.

Zarzut z punktu II kasacji również należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

W uzasadnieniu kasacji zarzut ten precyzowany jest jako zarzut rażącej niewspółmierności kary, co powinno czynić go niedopuszczalnym. Jednakże wskazanie w jego treści na uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej daje możliwość wypowiedzenia się także co do niego. Odwołanie się do sprzeczności w treści orzeczenia jest zupełnie bezzasadne. W treści wyroku Sądu odwoławczego, ani Sądu I instancji nie ma żadnej sprzeczności co do treści rozstrzygnięcia o karze (w tym o środku karnym zakazu prowadzenia pojazdów), Sąd I instancji orzekł dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a Sąd odwoławczy utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy.

Jednocześnie owej sprzeczności, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k., nie można rozumieć jako sprzeczności przepisu ustawy, stanowiącego podstawę prawną rozstrzygnięcia, z przepisami Konstytucji RP, jak czyni to obrońca. Należy przy tym przypomnieć, że Sąd odwoławczy wydawał w tej sprawie wyrok dnia 28 czerwca 2024 r. Do dnia wydania tego wyroku nie doszło do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw wyroku Trybunału Konstytucyjnego, na który powołuje się skarżąca (wyrok z dnia 4 czerwca 2024 r., SK 22/21). Słusznie na tę okoliczność powołał się Sąd Okręgowy wskazując, że na dzień wyrokowania nie doszło do zmiany treści normatywnej art. 42 § 3 k.k. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy w części formularza uzasadnienia wyroku poświęconej zagadnieniu wymiaru kary

stwierdził, że orzeczona kara i środki karne uwzględniają przesłanki z art. 53 k.k. i nie dostrzega potrzeby korekty orzeczenia w tym zakresie.

Toteż tylko na marginesie należy zauważyć, że ma rację Sąd Okręgowy, iż wspomniany wyrok TK został wydany w wadliwym składzie (o skuteczności wyroku TK wydanego w wadliwym składzie zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r., I KZP 5/23). Trzeba też odnotować, że nadal (do czasu orzekania w tej sprawie przez Sąd Najwyższy) wyrok ten nie został ogłoszony Dzienniku Ustaw. Nawet jednak przyjmując identyczną jak przedstawiona w tym judykacie ocenę zgodności z Konstytucją art. 42 § 3 k.k. nie sposób twierdzić, jak chce tego obrońca, że rozstrzygnięcie w przedmiocie środka karnego orzeczonego wobec skazanego jest niezgodne z Konstytucją. Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z tezą tego orzeczenia, art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z powyższego nie wynika – jak sugeruje obrońca – że nie ma możliwości orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów w przypadku skazania za czyn z art. 178a § 4 k.k. Jedyne, co zostało zakwestionowane przez Trybunał, to automatyzm, obligatoryjność takiego rozstrzygnięcia. Toteż nawet przy uwzględnieniu standardu wyznaczonego w tezie i uzasadnieniu tego judykatu, w tej sprawie istniała możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ponownie zatem należy zauważyć, że Sąd odwoławczy (pkt 4.1. uzasadnienia) podkreślił, iż orzeczone środki karne mieszczą się w zakresie ograniczonym przepisami, a przecież przepis art. 42 § 3 k.k. obowiązujący w dacie orzekania, jak i obecnie, pozwala na odstępnie od orzeczenia tego środka dożywotnio, jeżeli zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Należy wnioskować, że Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do zastosowania tego wyjątku.

Mając na uwadze powyższe argumenty, kasację obrońcy należało ocenić jako oczywiście bezzasadną i w rezultacie oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763), zasądzono na jej rzecz kwotę 885,60 zł w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]